

Sygn. akt III AUa 770/17

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 6 marca 2018 r.

Sąd Apelacyjny w Lublinie III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący - Sędzia	SA Elżbieta Czaja (spr.)
Sędziowie:	SA Elżbieta Gawda SO del. Elżbieta Wojtczuk
Protokolant: p.o. protokolanta sądowego Sylwia Zawadzka	

po rozpoznaniu w dniu 6 marca 2018 r. w Lublinie

sprawy B. P.

z udziałem zainteresowanego P. P.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w L.

o prawo do renty rodzinnej

na skutek apelacji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w L.

od wyroku Sądu Okręgowego w Lublinie

z dnia 28 czerwca 2017 r. sygn. akt VIII U 893/16

oddala apelację.

Elżbieta Wojtczuk Elżbieta Czaja Elżbieta Gawda

Sygn. akt III AUa 770/17

UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 21 czerwca 2016 roku Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w L. odmówił B. P. prawa do renty rodzinnej po zmarłym w dniu (...)R. P.. W uzasadnieniu organ rentowy argumentował, że z akt wynika, iż w chwili śmierci pomiędzy małżonkami nie istniała wspólność małżeńska. Z wyroku sądu o separacji wynika nadto, że alimenty były zasądzone jedynie na dzieci. Wnioskodawczyni natomiast nie przedłożyła żadnych dowodów potwierdzających fakt stałego i regularnego alimentowania bezpośrednio przed dniem śmierci męża.

B. P. wniosła odwołanie od powyższej decyzji, domagając się jej zmiany poprzez przyznanie prawa do renty rodzinnej. Podniosła, że zmarły mąż dobrowolnie i systematycznie płacił na jej rzecz alimenty, ustalone na podstawie ustnej umowy.

W odpowiedzi na odwołanie organ rentowy wniósł o jego oddalenie.

Wyrokiem z dnia 28 czerwca 2017 roku Sąd Okręgowy w Lublinie zmienił zaskarżoną decyzję i ustalił B. P. prawo do renty rodzinnej po zmarłym R. P. od (...)na stałe.

Podstawą wyroku były następujące ustalenia:

B. P. była żoną zmarłego R. P. od dnia (...). Wyrokiem z dnia 21 lutego 2003 roku, sygn. akt III C 1302/02, Sąd Okręgowy w Lublinie orzekł separację małżonków bez orzekania o winie stron. Ponadto kosztami utrzymania i wychowania małoletnich synów obciążył oboje rodziców i z tego tytułu zasądził od R. P. na ich rzecz po 200 złotych miesięcznie płatne z góry do 5-go każdego miesiąca.

Po orzeczeniu separacji małżonkowie zamieszkiwali wspólnie przez okres pół roku. Następnie R. P. zamieszkał w kawalerce przy ul. (...) w L., a wnioskodawczyni w mieszkaniu przy ul. (...) w L.. W styczniu 2009 roku małżonkowie ponownie zamieszkali wspólnie w mieszkaniu przy ul. (...) w L.. Z uwagi na zły stan zdrowia skarżąca sprawowała opiekę nad R. P..

Podczas wspólnego zamieszkiwania mąż wnioskodawczyni przekazywał jej comiesięcznie kwotę 200 złotych, która zgodnie z ustną umową stanowiła alimenty. Kwota ta była wypłacana dobrowolnie od stycznia 2009 roku. Źródłem dochodu zmarłego była renta, którą pobierał od dnia 1 kwietnia 1999 roku. B. P. natomiast w latach 2009-2011 nie miała własnego źródła utrzymania. W dniu 3 lutego 2009 roku ustalił jej stosunek pracy z Firmą (...), gdzie była zatrudniona od dnia 4 listopada 2008 roku na stanowisku pracownika produkcji-pakowacza.

Ponadto w okresie od 2001 roku do 2011 roku z wnioskodawczynią zamieszkiwał również jej ojciec, E. K., który także przeznaczał pieniądze z emerytury na codzienne wydatki.

R. P. zmarł w dniu (...). B. P. w dniu 19 lipca 2011 roku wystąpiła z wnioskiem o przyznanie renty rodzinnej dla siebie oraz dla młodszego syna P. P., urodzonego w dniu (...).

Organ rentowy przyznał rentę rodzinną P. P. od dnia (...), natomiast odmówił prawa do renty B. P. z powodu braku pozostawania z mężem we wspólności małżeńskiej. W dniu 31 maja 2016 roku B. P. złożyła kolejny wniosek o przyznanie renty rodzinnej, po rozpatrzeniu którego organ rentowy w dniu 21 czerwca 2016 roku wydał zaskarżoną decyzję. Stan faktyczny w niniejszej sprawie został ustalony w oparciu o zeznania wnioskodawczyni oraz świadków, a także na podstawie przedłożonej dokumentacji.

Zeznania świadków E. K. oraz M. M. zostały uznane przez Sąd w całości za wiarygodne. Świadkowie zeznawali na okoliczność faktycznego alimentowania zmarłego R. P. swojej żony B. P.. Z zeznań bezsprzecznie wynika, że mąż wnioskodawczyni w styczniu 2009 roku ponownie z nią zamieszkał i wówczas przekazywał jej regularnie kwotę 200 złotych. Zarówno E. K., jak i M. M. byli bezpośrednimi świadkami ustnych ustaleń małżonków odnośnie charakteru przekazywanych pieniędzy, które stanowiły dobrowolne alimenty oraz faktycznego ich przekazywania.

Podobnie należało ocenić zeznania zainteresowanego P. P.. Jego zeznania zostały potwierdzone w relacjach świadków. Ponadto zainteresowany kilkakrotnie podkreślał w zeznaniach, że pieniądze od zmarłego ojca na rzecz matki miały charakter alimentów.

Zeznania wnioskodawczyni, jako spójne z zeznaniami pozostałych świadków oraz zainteresowanego zostały uznane za wiarygodne.

Sąd Okręgowy uznał, że odwołanie zasługuje na uwzględnienie.

W świetle art. 67 ust. 1 pkt 3 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 roku o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz. U. z 2016 r., poz. 887, tekst jedn. ze zm.) do renty rodzinnej uprawniony jest małżonek (wdowa lub wdowiec). Warunki jakie musi spełnić wdowa do uzyskania prawa do świadczenia określone są w art. 70 cytowanej ustawy. Zgodnie z tym przepisem ma ona prawo do renty rodzinnej, jeżeli w chwili śmierci męża osiągnęła wiek 50 lat lub była niezdolna do pracy albo wychowuje co najmniej jedno z dzieci, wnuków lub rodzeństwa uprawnione do renty rodzinnej po zmarłym mężu, które nie osiągnęło 16 lat, a jeżeli kształci się w szkole – 18 lat życia, lub jeżeli sprawuje pieczę nad dzieckiem całkowicie niezdolnym do pracy oraz do samodzielnej egzystencji lub całkowicie niezdolnym do pracy, uprawnionym do renty rodzinnej. Prawo do renty rodzinnej nabywa również wdowa, która osiągnęła wiek 50 lat lub stała się niezdolna do pracy po śmierci męża, nie później jednak niż w ciągu 5 lat od jego śmierci lub od zaprzestania wychowywania osób wymienionych w ust. 1 pkt 2.

W niniejszej sprawie istotny charakter ma jednak ustęp 3 wskazanego przepisu, zgodnie z którym małżonka rozwiedziona lub wdowa, która do dnia śmierci męża nie pozostawała z nim we wspólności małżeńskiej, ma prawo do renty rodzinnej, jeżeli oprócz spełnienia warunków określonych w ust. 1 lub 2 miała w dniu śmierci męża prawo do alimentów z jego strony ustalone wyrokiem lub ugodą sądową.

Sąd przywołał wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 13 maja 2014 roku, SK 61/13 (Dz. U. z 2014 r., poz. 683), zgodnie z którym art. 70 ust. 3 ustawy emerytalnej w zakresie, w jakim uprawnienie małżonki rozwiedziona do uzyskania renty rodzinnej uzależnia od wymogu posiadania w dniu śmierci męża prawa do alimentów z jego strony, ustalonych wyłącznie wyrokiem lub ugodą sądową, jest niezgodny z art. 67 ust. 1 w związku z art. 32 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej.

Z powyższego wyroku wynika, że potwierdzeniem prawa do alimentów może być nie tylko orzeczenie lub uгода sądowa, ale także umowa zawarta pomiędzy małżonkami również w sposób dorozumiany, o istnieniu której może świadczyć fakt, że alimenty były w rzeczywistości uiszczane przez byłego małżonka do dnia jego śmierci na rzecz osoby uprawnionej. Taki pogląd jest powszechnie przyjęty w orzecznictwie oraz judykaturze (wyrok SA w Gdańsku z dnia 16 lutego 2016 roku, III AUa 1643/15, LEGALIS nr 1428802, wyrok SA w Szczecinie z dnia 1 grudnia 2016 roku, III AUa 150/16, Portal Orzeczeń Sądów Powszechnych).

Powyższe powoduje również odpowiednie konsekwencje procesowe, gdzie kluczowe dla stwierdzenia istnienia przesłanek prawa do renty staje się wykazanie, że mąż wnioskodawczyni przed śmiercią przekazywał dobrowolnie świadczenia alimentacyjne na jej utrzymanie.

Sąd zwrócił uwagę, że organ rentowy w uzasadnieniu decyzji nie wskazuje na brak ustalonych sądownie alimentów na B. P., a jedynie podnosi, że wnioskodawczyni nie przedłożyła żadnych dowodów potwierdzających, że zmarły mąż płacił na nią alimenty.

W toku postępowania dowodowego przed Sądem Okręgowym wnioskodawczyni wykazała jednak, że pomimo orzeczonej separacji, mąż dokonywał jej systematycznej, ustnie ustalonej alimentacji. Z zeznań świadków bezspornie wynika, że od stycznia 2009 roku wspólnie z nią zamieszkiwał i w tym czasie regularnie, co miesiąc przekazywał jej kwotę 200 złotych tytułem alimentów. Pieniądze te były przeznaczone tylko dla wnioskodawczyni, która nie wykonywała wówczas żadnej pracy zarobkowej.

W tej sytuacji Sąd uznał, że R. P. przed śmiercią płacił na rzecz wnioskodawczyni alimenty, w związku z czym spełniła ona przesłankę z art. 70 ust. 3 ustawy niezbędną do ustalenia prawa do świadczenia. Z tego powodu należało zmienić zaskarżoną decyzję i ustalić B. P. prawo do renty rodzinnej po zmarłym R. P. od dnia(...), tj. od pierwszego dnia miesiąca, w którym złożono wniosek, na stałe.

Tym samym Sąd Okręgowy w Lublinie, na podstawie powołanych przepisów oraz art. 477¹⁴ § 2 k.p.c., orzekł jak w sentencji wyroku.

Od tego wyroku apelację złożył organ rentowy zaskarżając wyrok w całości. Wyrokowi zarzucał:

- naruszenie przepisów prawa materialnego, tj. art.70 ust 3 ustawy z dnia 17.12.1998r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (t. j. DZ. U. z 2016, poz. 887 ze zm.) poprzez przyjęcie, że ubezpieczona spełniła warunki do renty rodzinnej,
- naruszenie prawa procesowego tj. art.233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie zasady swobodnej oceny dowodów,
- sprzeczność ustaleń sądu z treścią zebranego materiału dowodowego poprzez przyjęcie, że ze strony zmarłego męża wnioskodawczyni był skutecznie realizowany na jej rzecz obowiązek alimentacyjny.

Skarżący wnosił o zmianę wyroku poprzez oddalenie odwołania.

Sąd Apelacyjny zważył.

Apelacja nie jest zasadna.

Sąd I instancji przeprowadził dokładne i wyczerpujące postępowanie dowodowe, a w swych ustaleniach i wnioskach nie wykroczył poza ramy swobodnej oceny wiarygodności i mocy dowodów, nie popełnił też uchybień w zakresie kwalifikacji prawnej ustalonych faktów, które mogłyby uzasadnić ingerencję w treść zaskarżonego orzeczenia. W konsekwencji, sąd odwoławczy, oceniając w jako prawidłowe ustalenia faktyczne i rozważania prawne dokonane przez Sąd pierwszej instancji, uznał je za własne, co oznacza, iż zbędnym jest ich szczegółowe powtarzanie.

Według jednolitego stanowiska judykatury, możliwość zakwestionowania oceny dowodów w postępowaniu apelacyjnym jest ograniczona i sprowadza się do sytuacji, w których skarżący wykaże, że ocena ta była rażąco wadliwa lub oczywiście błędna. W ocenie Sądu Apelacyjnego nie ma racji apelujący zarzucając, że Sąd I instancji dokonał niewłaściwej oceny materiału dowodowego. Błędna ocena dowodów polega na wyprowadzeniu z dowodów wniosków nie dających się pogodzić z ich treścią oraz na formułowaniu ocen - bez rozważenia całości zebranego w sprawie materiału, a także ocen sprzecznych z zasadami doświadczenia życiowego i logicznego rozumowania. Do naruszenia przepisu art. 233 § 1 k.p.c. dochodzi w związku z powyższym tylko wówczas, gdy strona apelująca wykaże sądowi pierwszej instancji uchybienie podstawowym regułom służącym ocenie wiarygodności i mocy poszczególnych dowodów, tj. regułom logicznego myślenia, zasadzie doświadczenia życiowego i właściwego kojarzenia faktów, co w niniejszej sprawie nie miało miejsca.

W świetle przywołanego wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 13 maja 2014 roku, SK 61/13 (Dz. U. z 2014 r., poz. 683), art. 70 ust. 3 ustawy emerytalnej w zakresie, w jakim uprawnienie małżonki rozwiedzionej do uzyskania renty rodzinnej uzależnia od wymogu posiadania w dniu śmierci męża prawa do alimentów z jego strony, ustalonych wyłącznie wyrokiem lub ugodą sądową, jest niezgodny z art. 67 ust. 1 w związku z art. 32 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej.

Potwierdzeniem prawa do alimentów może być nie tylko orzeczenie lub ugoda sądowa, ale także umowa zawarta pomiędzy małżonkami również w sposób dorozumiany, o istnieniu której może świadczyć fakt, że alimenty były w rzeczywistości uiszczane przez byłego małżonka do dnia jego śmierci na rzecz osoby uprawnionej.

W toku postępowania dowodowego przed Sądem Okręgowym wnioskodawczyni wykazała, że pomimo orzeczonej separacji, mąż realizował na jej rzecz obowiązek alimentacyjny w sposób systematyczny, wynikający z ustnych uzgodnień.

Jak wynika z zebranego materiału dowodowego w styczniu 2009 roku małżonkowie ponownie zamieszkali wspólnie w mieszkaniu przy ul. (...) w L.. Podyktowane to było złym stanem zdrowia R. P., i z tego względu wnioskodawczyni sprawowała nad nim opiekę.

Podczas wspólnego zamieszkiwania mąż wnioskodawczynie przekazywał jej comiesięcznie kwotę 200 złotych, która zgodnie z ustną umową stanowiła alimenty. Kwota ta była wypłacana dobrowolnie od stycznia 2009 roku. Źródłem dochodu zmarłego była renta, którą pobierał od dnia 1 kwietnia 1999 roku. W okolicznościach niniejszej sprawy istotnym jest, że B. P. w latach 2009-2011 nie miała żadnego własnego źródła utrzymania. W dniu 3 lutego 2009 roku ustalił jej stosunek pracy z Firmą (...), gdzie była zatrudniona od dnia 4 listopada 2008 roku na stanowisku pracownika produkcji-pakowacza. Wobec braku jakichkolwiek dochodów, stan jej niedostatku nie budzi wątpliwości i nawet niewielka wysokość renty zmarłego nie wykluczała realizacji obowiązku alimentacyjnego. Z zeznań świadków bezspornie wynika, że pieniądze przekazywane wnioskodawczynie były przeznaczone tylko dla niej, która nie wykonywała wówczas żadnej pracy zarobkowej.

Wobec ustalenia, że R. P. przed śmiercią płacił na rzecz wnioskodawczynie alimenty, to spełniła ona przesłankę z art. 70 ust. 3 ustawy z dnia 17.12.1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych niezbędną do ustalenia prawa do świadczenia, co czyni bezzasadny zarzut naruszenia tego przepisu.

Mając powyższe na względzie Sąd Apelacyjny orzekł, na podstawie art. 385 k.p.c., jak w sentencji.